

Czas na przerwę. Bynajmniej jeszcze nie na przerwę reprezentacyjną, a jedynie odpoczynek od zmagani ligowych, gdzie zespół Giallorossich spadł na dziewiąte miejsce z coraz większą stratą do pierwszej trójki. W środowy wieczór zespół Di Francesco zagra w Lidze Mistrzów z CSKA Moskwa, w meczu, który może przesądzić o awansie Giallorossich do kolejnej fazy rozgrywek. Dla obydwu drużyn będzie to mecz z tych za sześć punktów, a Romie nie będzie na pewno pomagać niska temperatura oraz świadomość, że Rosjanie pokonali w tej edycji rozgrywek Real Madryt. Zapowiada się zacięty pojedynek.

Zespół CSKA ograł Real miesiąc temu, w drugiej kolejce fazy grupowej dzięki bramce Vlasica już w 2 minucie spotkania. Potem Rosjanie umiejętnie się bronili, a w doliczonym czasie gry sędzia usunął z boiska, za dyskusje, bramkarza Akinfeeva, którego zabrakło w Rzymie, a który wraca właśnie na mecz w Moskwie. Po wyjazdowym remisie z Viktorią Pilzno i wygranej z Realem przed zespołem Goncharenki otworzyła się szansa na powalczenie o wyjście z grupy. Pierwszym egzaminem miał być mecz z Romą w Rzymie. Ten zespół z Rosji oblał, przegrywając zdecydowanie 0-3 i spadając tym samym na trzecie miejsce w grupie. Dziś aktualni wicemistrzowie kraju mają dwa oczka straty do Giallorossich i zespołu z Madrytu i środowe spotkanie będzie dla nich o być albo nie być, jeśli chodzi o wyjście z grupy. W następnym meczu CSKA zagra na wyjeździe z Realem Madryt, podczas gdy Roma pojedzie do Czech, stąd jeśli Rosjanom nie uda się przegonić w tej kolejce Giallorossich, a na to pozwoli tylko wygrana, to prawdopodobnie pozostanie im walka o utrzymanie trzeciej lokaty i grę na wiosnę w Lidze Europy.

Aktualnie CSKA może się pochwalić dwoma domowymi wygranymi z rzędu w Lidze Mistrzów, 2-0 z Benficą Lizbona i 1-0 z Realem Madryt. Takich wyników nie widać na pewno w rosyjskiej lidze. Podopieczni Goncharenki są trochę jak Roma z poprzedniego sezonu i w lidze idzie im na własnym boisku bardzo słabo. Z sześciu meczów tego sezonu CSKA wygrało tylko 2 domowe pojedynki, jeden zremisowało i aż 3 przegrało. Tylko 7 zdobytych u siebie punktów to 12 wynik w lidze na 16 drużyn. Zdecydowanie lepiej idzie drużynie w Premier Liga na wyjazdach. Tu CSKA wygrało 3 mecze, 4 zremisowało i nie odnotowało żadnej porażki, tracąc tylko 2 bramki. 7 punktów zdobytych u siebie i 13 na wyjazdach daje zespołowi 5 miejsce w tabeli ze stratą już 11 oczek do prowadzącego Zenitu, ale tylko 4-ech do drugiego miejsca, które daje pewną grę w przyszłorocznej Lidze Mistrzów. Przy tak słabych występach u siebie i takiej stracie do lidera wydaje się, że CSKA walczy tylko o awans do Ligi Mistrzów, a nie ligowy triumf. Na przestrzeni dwóch ostatnich tygodni, a więc od meczu w Rzymie, zespół z Moskwy rozegrał dwa ligowe spotkania i spisał się w nich jeszcze gorzej od Romy. W 12 kolejce ligowej CSKA przegrało u siebie z Kubaniem Krasnodar, a w ostatni weekend zremisowało na wyjeździe z Dynamo Moskwa. W Rosji zespół Goncharenki jest znany przede wszystkim z bardzo dobrej defensywy. Do tej pory drużyna straciła tylko 7 bramek w 13 meczach i jest to najlepszy wynik w Premier Liga. W Lidze Mistrzów jest już gorzej. Tu zespół stracił 5 bramek w 3 meczach.

Goli traci mniej ostatnio Roma, ale ma też problemy ze strzelaniem. 3-0 z CSKA Moskwa z Rzymu to rodzynek pośród ostatnich występów. Wcześniej bowiem Giallorossi przegrali 0-2 ze Spal, z kolei w ostatnich dwóch potyczka remisowali 1-1 z Napoli i Fiorentiną. I o ile remis z tymi pierwszymi był bardzo szczęśliwy jeśli chodzi o obraz meczu (mimo że to rywal wyrównał w 89 minucie), o tyle w ostatni weekend Roma miała szansę na wygraną, gdyby nie błąd sędziego przy rzucie karnym dla Fiorentiny, ale też gdyby nie brak formy u Dzeko i słabe występy jego kolegów z ataku. Brak formy oczywiście w Serie A, gdzie Bośniak trafił dwa razy w 10 występach. W Lidze Mistrzów bowiem Dzeko ma już na koncie 5 goli, jest aktualnie najlepszym strzelcem obok Messiego i kibice liczą, że przebudzi się też w Moskwie, gdzie trafił już kiedyś w potyczce z CSKA w barwach Wolfsburga. Romie mecz na Łużnikach może dać praktycznie awans do kolejnej rundy. Jeśli Giallorossi wygrają, wówczas odjadą na pięć oczek i w spotkaniach z Realem i Viktorią Pilzno wystarczy im remis. Remis nie będzie też najgorszym wynikiem, przy założeniu wygranej w Czechach, gdyż Rosjanie będą musieli jeszcze jechać do Madrytu. Porażka spowoduje, że Giallorossi spadną na trzecie miejsce w grupie, ale wciąż z szansami zajęcia drugiego miejsca, choć w tej sytuacji najpewniej z koniecznością pokonania zarówno Viktorii Pilzno jak i Realu Madryt.

Zespół Romy w Rosji nigdy nie przegrał, zaliczając trzy wygrane i remis, z bilansem goli 7-3. Z CSKA w Moskwie Roma wygrała w rewanżu 1/16 finału Pucharu Zdobywców Pucharów sezonu 1991/1992. Wówczas zwycięstwo 2-1 dało awans po przegranej na Olimpico 0-1. Potem, w sezonie 2014/2015, właśnie w fazie grupowej Ligi Mistrzów pojedynek drużyn zakończył się wynikiem 1-1. W ostatnim czasie Giallorossim brakuje jednak pozytywnych wyjazdowych występów w Champions League. Roma nie wygrała na terenie rywali w Lidze Mistrzów od 14 miesięcy, gdy pokonała w poprzednim sezonie 2-1 Qarabag. Potem Giallorossi zremisowali jeszcze 3-3 z Chelsea Londyn, aby następnie zaliczyć 5 kolejnych porażek z bilansem bramek 4-16, w tym 0-3 z Realem Madryt w obecnej edycji. Dodatkowo Giallorossi tracili gole w ostatnich 29 wyjazdowych spotkaniach w Lidze Mistrzów (aż 65 straconych bramek). Czas więc najwyższy, aby zmienić negatywny trend i pokazać się w Champions League z takiej strony jak na Olimpico również na wyjeździe.

Forma Cska:

03.11.2018, 13 kolejka Premier Liga: Dynamo – CSKA 0-0

28.10.2018, 12 kolejka Premier Liga: CSKA – Krasnodar 1-2 (Vlasic)

23.10.2018, Liga Mistrzów: Roma – CSKA 3-0

19.10.2018, 11 kolejka Premier Liga: Anży – CSKA **0-2** (Vlasic, Chalov)

10.10.2018, 1/16 Pucharu Rosji: Tiumień – CSKA 1-1, k:3-0 (Pukhov)

Forma Romy:

03.11.2018, 11 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA 1-1 (Florenzi)

28.10.2018, 10 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-1 (El Shaarawy)

23.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Cska **3-0** (Dzeko **x2**, Under)

20.10.2018, 9 kolejka Serie A: ROMA – Spal 0-2

06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **0-2** (Nzonzi, Dzeko)

Eusebio Di Francesco powołał tych samych graczy co na spotkanie z Fiorentiną. Do dyspozycji nie wrócili ponownie Karsdorp, Perotti i De Rossi, którzy opuszczą najpewniej także mecz ligowy z Sampdorią. Do pełnej dyspozycji wróci za to Manolas, który był powołany na mecz we Florencji, ale usiadł na ławce. Grek powinien wrócić do pierwszego składu. Być może szansę otrzyma też Pastore, który tak jak Manolas pojawił się we Florencji, ale nie zagrał ani minuty. W środku pola szansę powinien otrzymać tym razem Cristante, a na ławce usiadzie Zaniolo. W ataku rosną szanse Kluiverta, który może dać odpoczynek El Shaarawyemu. Były gracz Milanu zagrał w pierwszym składzie w pięciu kolejnych spotkaniach. Zresztą Di Francesco desygnował w każdym z tych meczów tą samą trójkę atakujących. W meczu z CSKA powinno dojść do jednej z miany, na lewym skrzydle, z pewnymi występami Underem i Dzeko.

Przypuszczalny skład Cska:

Akinfeev

Becao Magnusson Nababkin

Fernandes Oblyakov Akhmetov Efremov

Dzagoev Vlasic

Chalov

Kontuzjowani: Makarov, Kuchaev, Vasin, Bistrovic

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Nzonzi Cristante

Under Pellegrini Kluivert

Dzeko

Kontuzjowani: Perotti, Karsdorp, De Rossi, Luc. Pellegrini

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Środowy mecz poprowadzi Cuneyt Cakir. Turek nie jest zdecydowanie szczęśliwy dla Giallorossich. Prowadził bowiem trzy mecze Romy w pucharach i wszystkie trzy kończyły się zdecydowanymi przegranymi: 1-6 z Barceloną i 0-2 z Bayernem w Lidze Mistrzów, a także domowym 0-3 z Fiorentiną w Lidze Europy, gdzie dodatkowo czerwoną kartkę otrzymał Ljajic.

Autor: abruzzo